

« Pan Piotr Dmochowski jest jednym z niewielu żyjących wciąż ludzi, którzy znali Zdzisława Beksińskiego osobiście i jednocześnie byli w stanie wniknąć dość głęboko w osobowość tego wspaniałego człowieka. Jak wszyscy wiemy Pan Dmochowski pokochał twórczość Zdzisława Beksińskiego od pierwszego wejrzenia, a miłość ta, jak można się przekonać, oglądając załączony materiał, trwa do dziś. Nowohuckie Centrum Kultury w Krakowie gości obrazy z jego kolekcji już dość długo, byłem tam już dwa razy, ale w ostatni weekend zdarzyła się prawdziwa gratka.

(...)

.Dziękuję Panu Dmochowskiemu za całość, ale szczególnie za krótką sentencję, którą będę cytował do końca życia...

„Beksiński był bardzo inteligentnym człowiekiem, ja znałem wielu artystów, którzy byli mistrzami w swej dziedzinie, ale ich inteligencja była zupełnie przeciętna.”

**Większość osób zaznajomionych z postacią Piotra Dmochowskiego posiada wyrobioną, ogólną opinię na temat relacji obu panów, a mianowicie biznesmen kontra romantyk, artysta. Też tak sądziłem przez lata, dopiero lektura książek pisanych przez Pana Piotra pozwoliła mi spojrzeć na to wszystko z innej perspektywy i dostrzec w tym nieugiętym bokserze, który został prawnikiem i wykładowcą na uniwersytecie w Paryżu na wskroś wrażliwego człowieka, który różni się od Beksińskiego jedynie brakiem talentu umożliwiającego uchwycenie w sposób plastyczny całego tragizmu otaczającej nas rzeczywistości. Upór, wiara, balansowanie na krawędzi, to coś co świadczy o charakterze człowieka i może stanowić wzór do naśladowania. Oczywiście każdy z nas jest elementem skomplikowanej układanki, która składa się na coś, co ludzie zwą osobowością, ale dopiero po latach, po czynach, po walce z codziennością można ocenić człowieka. Osobiście uważam Pana Dmochowskiego jako wzór i nie chodzi tu o sztukę, ale w ogóle o życie. Historia tego człowieka pokazuje, że jeśli w coś wierzysz, to nie ma rzeczy niemożliwych.**

Dziękuję Panie Piotrze za podsumowanie Ostatniej Rodziny. Zgadzam się z Panem, że to dobry film od strony fabularnej, ale jednak postać Tomka została zbrukana, moim zdaniem sprofanowana, z drugiej strony to Pan znał go osobiście, więc ciężko mi tu stawiać jakieś tezy...

Dziękuję za spotkanie i życzę dużo zdrowia, oraz kolejnych książek o wspaniałych ludziach, których już nie ma! Dziękuję za wiarę, pasję, za przekazanie kolekcji dzieł Beksińskiego dla zwykłych ludzi, tych którzy też coś czują, coś wiedzą, coś by chcieli przekazać, ale może brak im siły, talentu, pasji?...To piękne.

Dziękuję za półtorej godziny, która minęła jak sekunda!

Themaskator